

Nie wiem czy jakiś odgórny nakaz składu w konkretnym programie miałby jakiś sens skoro drukarnie i tak zapewne w większości żądają do druku pdf-a. (nie ważne czym robisz, ważne efekt końcowy w postaci pliku pdf). Ja osobiście składam gazety w Corelu choć wielu użytkowników tego forum pisało mi już, że korki się do tego nie nadają i są do tego inne programy. Ja nie narzekam... Owszem robota czasem może trochę ręczna, ale Corel daje radę (ponoć dość szybko składam czasopisma o objętości 12, 24 kolumny, byłoby więcej – nie ma sprawy). Ważne, żeby zrobić na początek porządną makietę (wymiary itd.), a potem to już z górki i tylko układanie klocków. Jedyne co może przeszkadzać, to trochę niepewne dzielenie wyrazów, które trzeba sprawdzić, bo Corel sobie z tym tak do końca nie radzi (ale widziałem gdzieś jakieś makro...).

PS. rozmawiałem bezpośrednio z poprzednim grafikem, który składał jedną z gazet (czymś ze stajni Adobe, chyba ilustrator, ale głowy nie dam uciąć), a którego zastąpiłem, bo odszedł. Przyznał, widząc co robię w Corelu, że praktycznie wielkiej różnicy w samej robocie nie ma (czasem Corel nawet wygodniejszy np. obróbki zdjęć dokonuje się tym samym, jednym programem). Jedyne – dość poważny problem – to różne definiowanie kolorów przez Corela i produkty Adobe (sprawa bardzo istotna, bo projekt z corela na końcu przerzucam w pdf-a, a to już stajnia Adobe i kolorki się różnią).

Nie wiem czy jakiś odgórny nakaz składu w konkretnym programie miałby jakiś sens skoro drukarnie i tak zapewne w większości żądają do druku pdf-a. (nie ważne czym robisz, ważne efekt końcowy w postaci pliku pdf). Ja osobiście składam gazety w Corelu choć wielu użytkowników tego forum pisało mi już, że korki się do tego nie nadają i są do tego inne programy. Ja nie narzekam... Owszem robota czasem może trochę ręczna, ale Corel daje radę (ponoć dość szybko składam czasopisma o objętości 12, 24 kolumny, byłoby więcej – nie ma sprawy). Ważne, żeby zrobić na początek porządną makietę (wymiary itd.), a potem to już z górki i tylko układanie klocków. Jedyne co może przeszkadzać, to trochę niepewne dzielenie wyrazów, które trzeba sprawdzić, bo Corel sobie z tym tak do końca nie radzi (ale widziałem gdzieś jakieś makro...).

PS. rozmawiałem bezpośrednio z poprzednim grafikem, który składał jedną z gazet (czymś ze stajni Adobe, chyba ilustrator, ale głowy nie dam uciąć), a którego zastąpiłem, bo odszedł. Przyznał, widząc co robię w Corelu, że praktycznie wielkiej różnicy w samej robocie nie ma (czasem Corel nawet wygodniejszy np. obróbki zdjęć dokonuje się tym samym, jednym programem). Jedyne – dość poważny problem – to różne definiowanie kolorów przez Corela i produkty Adobe (sprawa bardzo istotna, bo projekt z corela na końcu przerzucam w pdf-a, a to już stajnia Adobe i kolorki się różnią).

Nie wiem czy jakiś odgórny nakaz składu w konkretnym programie miałby jakiś sens skoro drukarnie i tak zapewne w większości żądają do druku pdf-a. (nie ważne czym robisz, ważne efekt końcowy w postaci pliku pdf). Ja osobiście składam gazety w Corelu choć wielu użytkowników tego forum pisało mi już, że korki się do tego nie nadają i są do tego inne programy. Ja nie narzekam... Owszem robota czasem może trochę ręczna, ale Corel daje radę (ponoć dość szybko składam czasopisma o objętości 12, 24 kolumny, byłoby więcej – nie ma sprawy). Ważne, żeby zrobić na początek porządną makietę (wymiary itd.), a potem to już z górki i tylko układanie klocków. Jedyne co może przeszkadzać, to trochę niepewne dzielenie wyrazów, które trzeba sprawdzić, bo Corel sobie z tym tak do końca nie radzi (ale widziałem gdzieś jakieś makro...).

PS. rozmawiałem bezpośrednio z poprzednim grafikem, który składał jedną z gazet (czymś ze stajni Adobe, chyba ilustrator, ale głowy nie dam uciąć), a którego zastąpiłem, bo odszedł. Przyznał, widząc co robię w Corelu, że praktycznie wielkiej różnicy w samej robocie nie ma (czasem Corel nawet wygodniejszy np. obróbki zdjęć dokonuje się tym samym, jednym programem). Jedyne – dość poważny problem – to różne definiowanie kolorów przez Corela i produkty Adobe (sprawa bardzo istotna, bo projekt z corela na końcu przerzucam w pdf-a, a to już stajnia Adobe i kolorki się różnią).

Nie wiem czy jakiś odgórny nakaz składu w konkretnym programie miałby jakiś sens skoro drukarnie i tak zapewne w większości żądają do druku pdf-a. (nie ważne czym robisz, ważne efekt końcowy w postaci pliku pdf). Ja osobiście składam gazety w Corelu choć wielu użytkowników tego forum pisało mi już, że korki się do tego nie nadają i są do tego inne programy. Ja nie narzekam... Owszem robota czasem może trochę ręczna, ale Corel daje radę (ponoć dość szybko składam czasopisma o objętości 12, 24 kolumny, byłoby więcej – nie ma sprawy). Ważne, żeby zrobić na początek porządną makietę (wymiary itd.), a potem to już z górki i tylko układanie klocków. Jedyne co może przeszkadzać, to trochę niepewne dzielenie wyrazów, które trzeba sprawdzić, bo Corel sobie z tym tak do końca nie radzi (ale widziałem gdzieś jakieś makro...).

PS. rozmawiałem bezpośrednio z poprzednim grafikem, który składał jedną z gazet (czymś ze stajni Adobe, chyba ilustrator, ale głowy nie dam uciąć), a którego zastąpiłem, bo odszedł. Przyznał, widząc co robię w Corelu, że praktycznie wielkiej różnicy w samej robocie nie ma (czasem Corel nawet wygodniejszy np. obróbki zdjęć dokonuje się tym samym, jednym programem). Jedyne – dość poważny problem – to różne definiowanie kolorów przez Corela i produkty Adobe (sprawa bardzo istotna, bo projekt z corela na końcu przerzucam w pdf-a, a to już stajnia Adobe i kolorki się różnią).